RELAX 12

MAGAZYN OPOWIEŚCI RYSUNKOWYCH

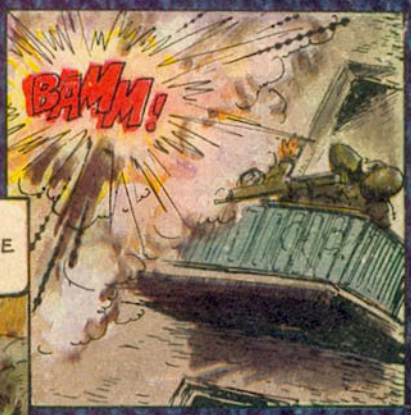

Zagraniczni przyjaciele

Największy wkład w budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu wnosi Polska jako projektodawca i realizator idei uczczenia pamięci dzieci, które zginęły podczas ostatniej wojny. Wszystkimi sprawami związanymi z propagowaniem tej idei w naszym kraju, a także gromadzeniem wszelkich dotacji zajmuje się Społeczny Komitet Budowy Pomnika-Szpitala.

Społeczne komitety powstały również za granicą. Chociaż ich zasięg działania jest o wiele mniejszy, odgrywają one jednak znaczną rolę propagandową, pośrednicząc między organizacjami polonijnymi, a komitetem w Polsce. W Szkocji Społecznemu Komitetowi Budowy przewodniczy Lady Joan Curran, żona rektora Uniwersytetu Strathelyde w Glasgow. Członkami są głównie działacze Szkocko-Polskiego Towarzystwa Kulturalnego. Komitet rozsyła listy z apelem w języku polskim i angielskim z prośbą o poparcie budowy. Urządza też różne imprezy, z których dochód przeznacza na konto CZD. W Belgii Komitetowi przewodniczy Jean Zarzecki – znany działacz polonijny. Komitet, liczący 26 członków, składa się z przemysłowców, lekarzy, kupców, z których wielu zajmuje poważne pozycje w świecie gospodarczym. Działa także komitet budowy Centrum w Szwajcarii oraz w Berlinie Zachodnim, gdzie przewodniczącym jest Henryk Kulczyk. W Danii przewodniczy Komitetowi Erich Husfeldt.

Francuzi polskiego pochodzenia postanowili powołać „Stowarzyszenie Przyjaciół Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu pod Warszawą". Jego przewodniczącym został wybrany Michel Swiss-Swisłocki. Szesnastoosobowy komitet potraktował swoją działalność bardzo poważnie. Opracowany został statut, który przedłożono władzom francuskim do zatwierdzenia. Już w czasie inauguracyjnego posiedzenia zebrano 17 tysięcy franków, zapewniając o dalszej ofiarności oraz o pomocy w wyposażeniu szpitala w różnorodny sprzęt. Zobowiązano się także nawiązać kontakty z innymi przedsiębiorstwami. (b.u.)

LISTY

LISTY

LISTY

Kochany „Relax"

„Mam pięćdziesiąt lat, ale cieszę się jak dzieciak, że mamy swoje pismo obrazkowe. Kochany RELAX!"

Tak pisze górnik z Lubina, który złożył dość niewyraźny podpis: zdołaliśmy odczytać tylko inicjały – M.K. Górnik M.K. kieruje pod naszym adresem szereg istotnych uwag na temat zawartości magazynu opowieści rysunkowych,a ściślej mówiąc – na temat upodobań swego środowiska w tym względzie. Nasi autorzy zbierają więc pochwały za „Zaginioną załogę", „Świątynię słońca", „Dziewięciu z nieba", „Ogień na sawannie" i serię z najdawniejszych dziejów Polski. Dalej jednak są zarzuty i krytyka zwłaszcza takich pozycji jak „Maślok Śmierdzirobótka", czy „Profesor Pecho1".

Nasz Czytelnik skrytykował te materiały, które wnoszą coś nowego do tradycyjnej, opartej na zachodnich wzorach formy komiksowego magazynu. Odmienna treść, nowoczesny, śmielszy rysunek, deformujący realne kształty dla celów ich artystycznego przerysowania i wzmocnienia, wreszcie parodia i groteska – to nie znalazło uznania. Ani w oczach naszego korespondenta, ani tych czytelników, którzy – jak ich określa – „wychowali się na komiksie tradycyjnym". A przecież postęp nie omija żadnej dziedziny, zwłaszcza w sztuce. Współpracujący z RELAXEM eksperci uprawianej przez nas dziedziny, nie dopuszczą do druku kiczu czy zwykłej „chały". Z umiarem natomiast – jak sami zapewne zauważyliście – wprowadzają nowości, komiksową awangardę, bez której istnienia nie można mówić o rozwoju tej formy przekazu. Zaufajcie nam. Pracują dla Was dobrzy specjaliści. Jeszcze dziś trudno przyzwyczaić się do pewnych nowości, lecz być może już za parę miesięcy wydadzą się one interesującymi, ba – może lepszymi od tego, co podziwialiśmy do tej pory.

Górnik z Lubina pisze na koniec:

„Nasz RELAX ma nas odprężać i uczyć. Chcemy coś z fantazji, z partyzantki, z historii naszego państwa, z wywiadu, z walk z banderowcami. Jedną stronę można poświęcić wielkim dowódcom, jak Kościuszko, Pułaski, Świerczewski. A ponadto – rodzenie się ruchu oporu w Polsce, Szare Szeregi itd. Uczmy się wszyscy – odpoczywając."

Takie właśnie są założenia realizatorów RELAXU: uczyć nie nużąc. Powyższe propozycje są interesujące – podobnie jak wiele innych nadsyłanych przez licznych korespondentów. Staramy się je realizować, teraz i na przyszłość. A górnikowi z Lubina dziękujemy za szczery, serdeczny list. „Bardzo bym prosił o Tarzana, Kojaka, Donalda, Myszkę Miki, Bolka i Lolka i coś z kosmosu. Oczywiście, nie wszystko w jednym zeszycie"). (Krzysztof Szczuka z Konstancina): „Proszę, aby wznowiono opowieści o Indianach, o ich bitwach z białymi najeźdźcami. Chciałbym zaproponować, aby wydrukowano historyjki odcinkowe o samurajach, o ich zwyczajach i tradycjach oraz o komandosach – kim byli i czym się zajmowali." (Tomasz Gorzkowski z Ryk).

„Jestem uczniem VI klasy, chętnie rysuję i czytam. Bardzo się ucieszyłem z powstania RELAXU. Cieszyłby mnie najbardziej RELAX, który zawierałby seryjkę o Dzikim Zachodzie. Czy redakcja ma takie tematy w planie? (Jacek Doszyń z Przemyśla).

To tylko niektóre spośród licznych listów od młodzieży z prośbami i propozycjami tego rodzaju. A trudno oprzeć się prośbom tak gorącym i tak szczerym. No cóż, egzotyczny świat Indian nigdy pewnie nie przestanie fascynować młodych. Aura szlachetnych gestów, prawości i autentycznego bohaterstwa, towarzysząca indiańskiej sprawie, rozpala młode głowy i serca. I choć zdawałoby się, że dość już stworzono na ten temat w różnych formach, od powieści po film, to przecież odbiorcy wołają o nowe utwory. Nie chcemy Wam jednak oferować starych, ogranych indiańskich historii, z bohaterami znanymi od lat. Wasze listy bardzo pomogły w wyborze drogi. Tak, jak proponują niektórzy korespondenci, w RELAXIE pokażemy indiańską przygodę inaczej – w oparciu o autentyczne realia życia, obyczajów, tradycji wspaniałych narodów, z których się wywodzą. Pokażemy już wkrótce.

Inni młodzi korespondenci proszą o komiksy z kosmosem, historyjki opiewające astronautykę, wszechświat, prehistorię (Dariusz Jarosz z Tarnowa, Jarosław Olszewski z Gdańska-Oliwy, Darek Łaszkiewicz z Warszawy i inni). I to ciekawe tematy. Ale nie możecie chyba, drodzy Czytelnicy, powiedzieć, że są przez nas pomijane. Czy jest ich za mało? Trudne pytanie. Najważniejsza bowiem dla jakości magazynu opowieści rysunkowych jest rozmaitość podejmowanych tematów – i tę zasadę staramy się realizować w miarę możności.

Artur Radomski, drugoklasista z Jabłonny, prosi o „Czterech pancernych". Zaś Michał Troka ze Świnoujścia i Piotr Grzanka z Bydgoszczy – o przygody Lucky-Luka, sympatycznego, jak piszą, kowboja, znanego z czasopism „Na przełaj". Ej, moi drodzy, czy rzeczywiście chcecie od nowa oglądać dawno poznane historie? Możecie przecież sięgnąć po nie do starych egzemplarzy czasopism i książek. Będziemy się upierać przy oferowaniu Wam przede wszystkim naszych, innych bohaterów w zupełnie nowych przygodach. I – mamy nadzieję – przekonamy do nich wszystkich tych, którzy domagają się powielania rzeczy znanych prawie na pamięć.

BARYKADA NA WOLI

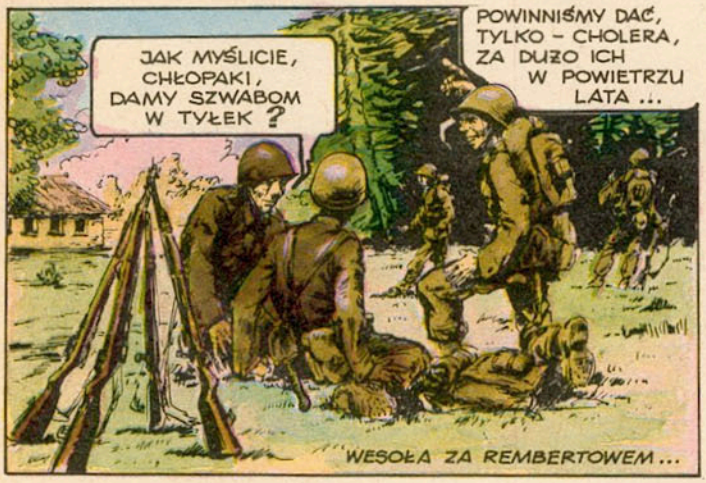

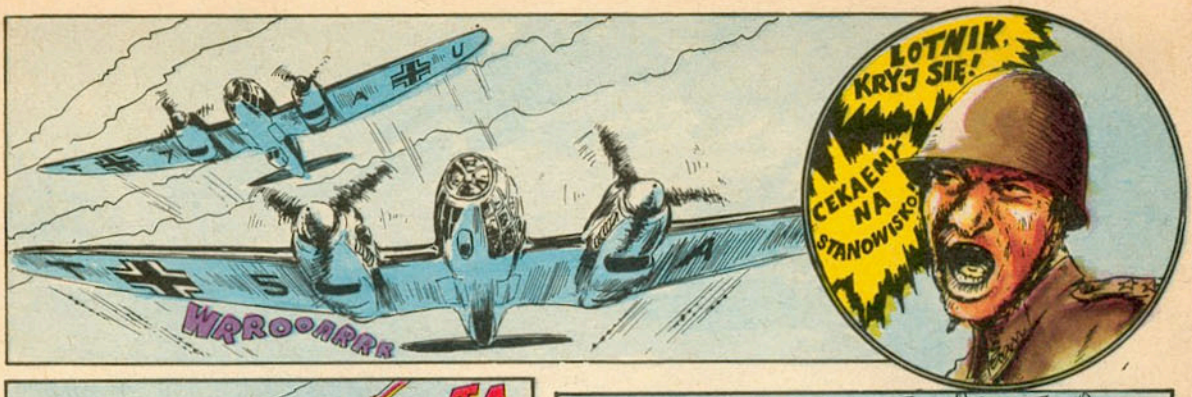
WRROOARRR
LOTNIK, KRYJ SIĘ!
CEKAEMY NA STANOWISKO!

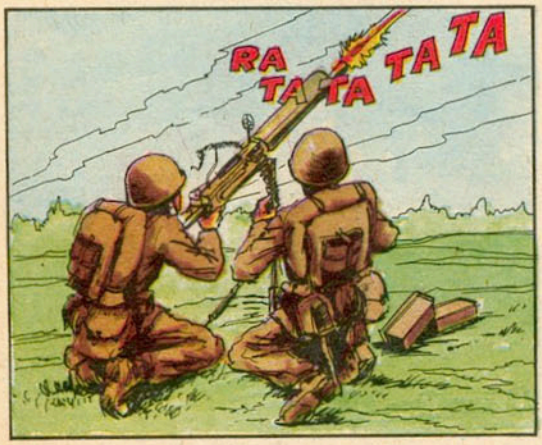
RA TA TA TA TA

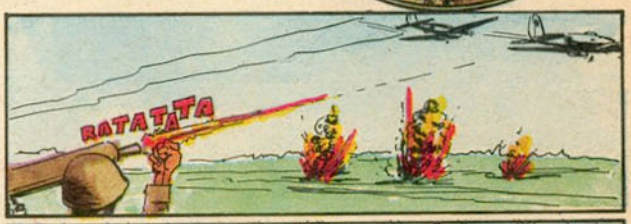
RATATATA

POSTÓJ NA PLACU ZAMKOWYM ...

WIDAĆ, ŻE TO ROBOCIARSKA DZIELNICA
JAK NAM TU PRZYJDZIE OPIERAĆ SIĘ NIEMCOM, TO LUDZIE UCIERPIĄ ...

WOLA NIEJEDNO PRZEŻYŁA – NIE BOI SIĘ ANI WALKI, ANI GŁODU. PRÓCZ TYCH MURÓW, LUDZIE ZA WAMI STANĄ MUREM, CHŁOPAKI!

8 WRZEŚNIA ODDZIAŁY POLSKIE CAŁKOWICIE OBSADZIŁY PRZEWIDZIANE POZYCJE OBRONY. DOWÓDZTWO PODODCINKA »ZACHÓD« (WOLA) POWIERZONO DOWÓDCY 40 PUŁKU PIECHOTY PŁK. JÓZEFOWI KALANDYKOWI

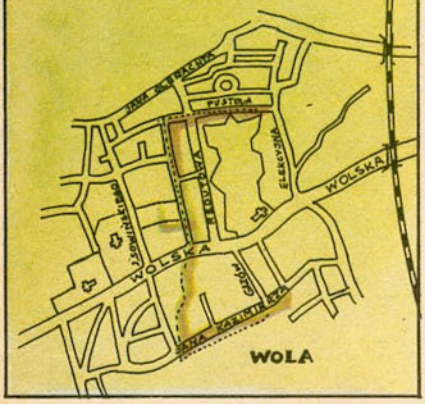

WASZYM ZADANIEM JEST RYGLOWANIE ARTERII WLOTOWEJ DO MIASTA WOBEC SPODZIEWANEGO NATARCIA NIEPRZYJACIELA. GRANICE POZYCJI: LEWA – ULICA JANA KAZIMIERZA WŁĄCZNIE, PRAWA – FORT SOWIŃSKIEGO WŁĄCZNIE, PRZEDNI SKRAJ STANOWISK – FABRYKA »DOBROLIN« I WAŁY FORTU. SĄSIADEM Z PRAWEJ BĘDZIE 7 KOMPANIA POR. GRABOWSKIEGO.

JAK DOŻYJEMY...
WIŚNICKI SIĘ ZGŁOSIŁ, ALE JAK DOTĄD KAPITAN KENIG NIE UZYSKAŁ ZGODY NA PRZYDZIAŁ KARABINÓW...
CO, BOJĄ SIĘ NA GÓRZE, ŻE CZERWONA WOLA NIE BĘDZIE STRZELAĆ DO NIEMCÓW, TYLKO DO KOGO? NA PORACHUNKI CZAS BĘDZIE PO WOJNIE...

EEE, MATKA NIE ROZPACZAJ, WIDZISZ, ILE TU NASZEGO WOJSKA
O BOŻE, WSZYSTKO NAM SPALILI, WYMORDUJĄ NAS TERAZ

A WIĘC JAKO BEZPOŚREDNIE WZMOCNIENIE OGNIOWE BARYKADY NA WYSOKOŚCI REDUTOWEJ MAMY DWA PEPANCE – JEDNO PRZY BRAMIE KOŚCIOŁA, DRUGIE MIĘDZY DOMAMI WOLSKA 149 A 151. CZTERY CEKAEMY ROZSTAWIMY TAK...

NO TAK, WEDŁUG MELDUNKÓW NASZEGO ZWIADU, NATARCIA SPODZIEWAĆ SIĘ MOŻEMY NAWET O ŚWICIE. BĘDZIE GORĄCO...
PANIE PORUCZNIKU, ROZKAZ OD PUŁKOWNIKA KAŁANDYKA

9 WRZEŚNIA...
OD STRONY OCHOTY CORAZ WIĘKSZY HUK, TAM JUŻ WALKA NA CAŁEGO! NIEDŁUGO I U NAS SIĘ ZACZNIE, ZOBACZYCIE!

NO TAK, PODPORUCZNIK ADAMSKI JUŻ CHYBA WYCOFUJE SIĘ SPOD KOŚCIOŁA MARIAWICKIEGO

NIEMCY NIEDALEKO, CZOŁGI JADĄ!...

KOZŁOWSKI, PRZEKAŻCIE NA STANOWISKA, ŻE OGIEŃ TYLKO NA SYGNAŁ TRĄBKĄ!

POWRÓT ODDZIAŁU POR. ADAMSKIEGO Z ROZPOZNANIA ...

PANIE PORUCZNIKU, MELDUJĘ, ŻE SILNA KOLUMNA PANCERNA NIEPRZYJACIELA POSUWA SIĘ ZA WIĘKSZĄ GRUPĄ UCHODŹCÓW. STRZELAJĄ DO NICH ...

WAOUUM!
BRRATATATA!
JAK TU OTWORZYĆ OGIEŃ - ZMASAKRUJEMY TĘ BEZBRONNĄ MASĘ LUDZKĄ ...

NA WIEŻY KOŚCIOŁA ŚW. WAWRZYŃCA ...
SKRÓCIĆ O STO, SKRÓCIĆ O STO, POWTARZAM ...

CYTADELA WARSZAWSKA. BATERIA ARTYLERII CIĘŻKIEJ
WSPARCIE ROZPOCZNIEMY, GDY TYLKO ONI OTWORZĄ OGIEŃ
POLAKOWSKI MELDUJE, ŻE NACIERAJĄ NA STANOWISKA III BAONU

CZEMU NIE STRZELACIE, BOICIE SIĘ ICH ?

TRĄBIĆ SYGNAŁ !

TRAA TAA TAARA!

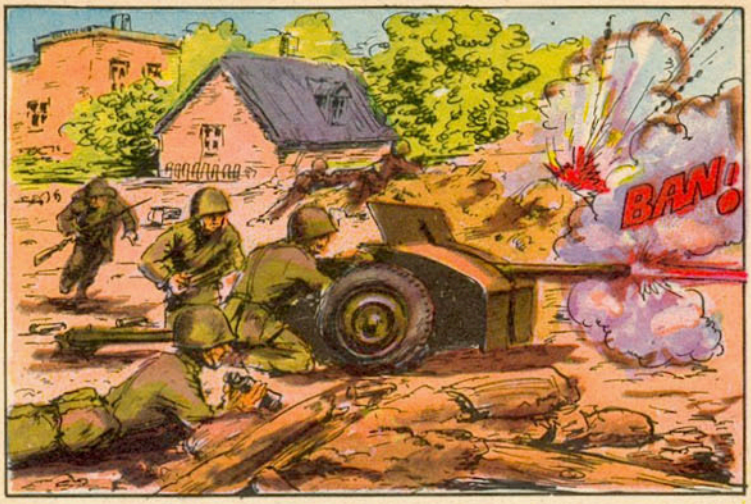
BAN!

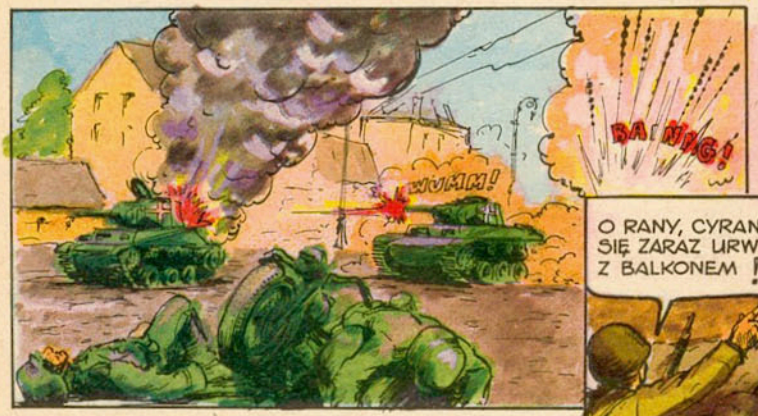
BA NNG!
KUMM!

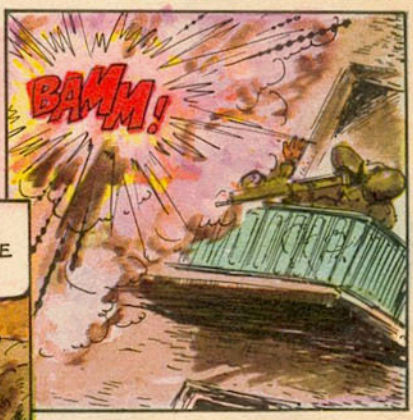
BAMM!

O RANY, CYRAN SIĘ ZARAZ URWIE Z BALKONEM !
BRAWO, GŁUSZEK, JUŻ CZWARTEGO MAMY NA ROZKŁADZIE !

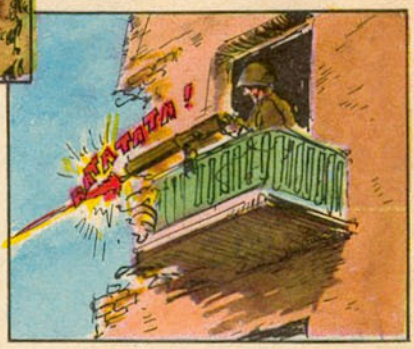
RATATATA !

WAMM!
CHOLERA, DOSTAŁEM !

BAN!

BIEGNIJCIE Z ROZKAZEM, NIECH WYTACZAJĄ BECZKI Z TERPENTYNĄ Z FABRYKI »DOBROLIN«... PRZETNIEMY IM ODWRÓT!

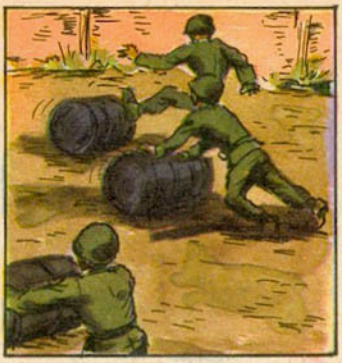

BRAOUUMM

CHŁOPCY, NIE TAKI DIABEŁ STRASZNY, JUŻ TRZECI UZIEMIONY!

HURAAAAA!
BAGNET NA BROŃ!
DO SZTURMU NAPRZÓD!
HURAAA!

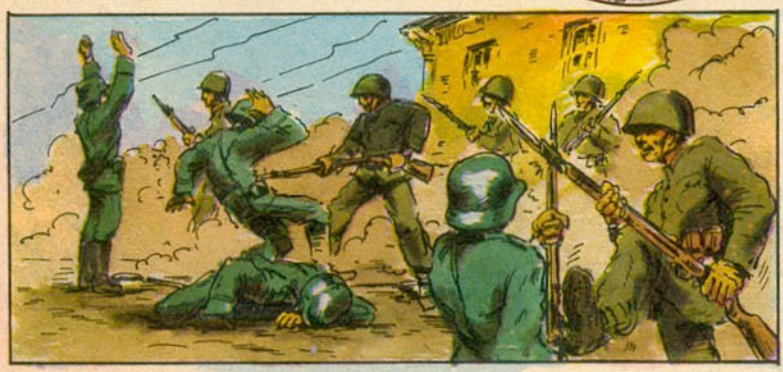

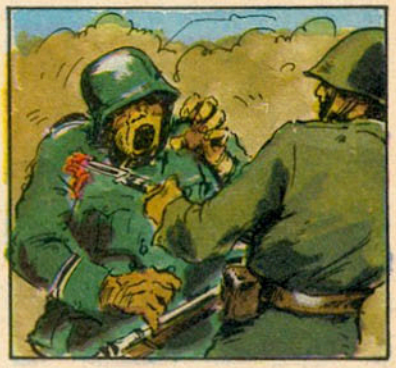

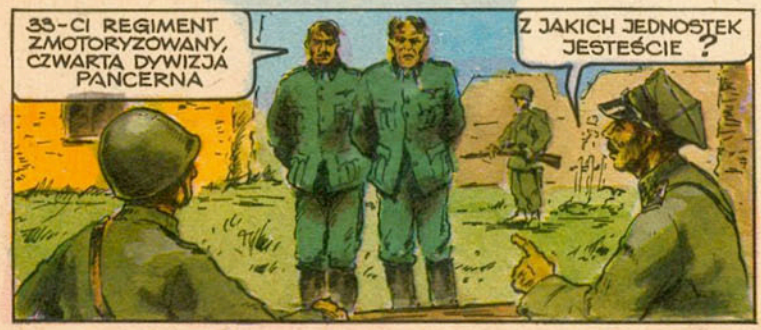
33-CI REGIMENT ZMOTORYZOWANY, CZWARTA DYWIZJA PANCERNA
Z JAKICH JEDNOSTEK JESTEŚCIE?

WYWALAĆ OKNA I DRZWI! PRZEZ MIESZKANIA!

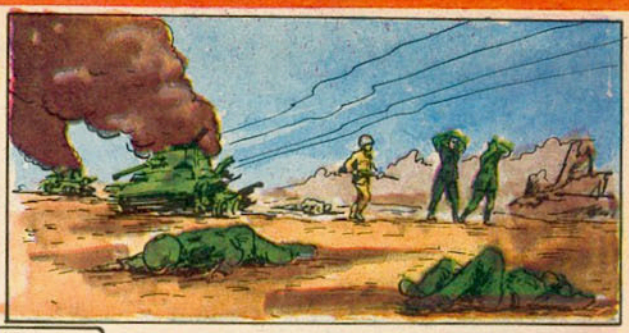

CHCIAŁO IM SIĘ Z MARSZU ZDOBYĆ WARSZAWĘ
ALEŚMY IM DOŁOŻYLI!

OBERWAŁEŚ, ALE ZA SIEDEM CZOŁGÓW TO I TAK SIĘ OPŁACA!

IDZIEMY?

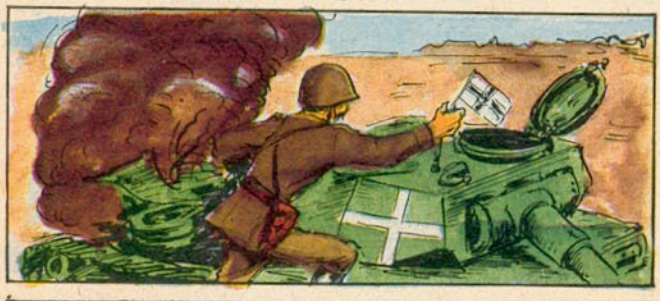

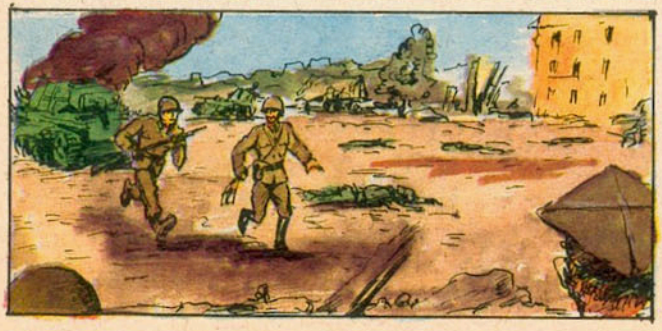

PANIE PORUCZNIKU, KATEGORYCZNIE ZABRANIAM PODOBNEJ BRAWURY!
ROZKAZ, PANIE MAJORZE! ALE TO BYŁO SŁUŻBOWO...

POLACY NA BIEGUNIE POŁUDNIOWYM

STYCZEŃ 1982
12
WTOREK

SIERPIEŃ 1981 7
P

OTO DATA WYZNACZAJĄCA ZDOBYCIE PRZEZ POLAKÓW BIEGUNA POŁUDNIOWEGO - W NASZYM OPOWIADANIU, KTÓRE NIE JEST ANI PRZEDSTAWIENIEM OPRACOWANYCH PLANÓW, ANI FANTAZJĄ NAUKOWĄ, LECZ WIZJĄ BLISKIEJ PRZYSZŁOŚCI ZBUDOWANĄ Z FAKTÓW, KTÓRE MOGĄ SIĘ ZDARZYĆ, NAWET JEŚLI SIĘ BĘDĄ RÓŻNIŁY W SZCZEGÓŁACH. W WOLNE POLE WSTAWCIE PRZEWIDYWANĄ PRZEZ SIEBIE DATĘ DOTARCIA POLAKÓW DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO - ABY NIEDŁUGO, BYĆ MOŻE, PRZEKONAĆ SIĘ, KTO BYŁ BLIŻSZY PRAWDY!

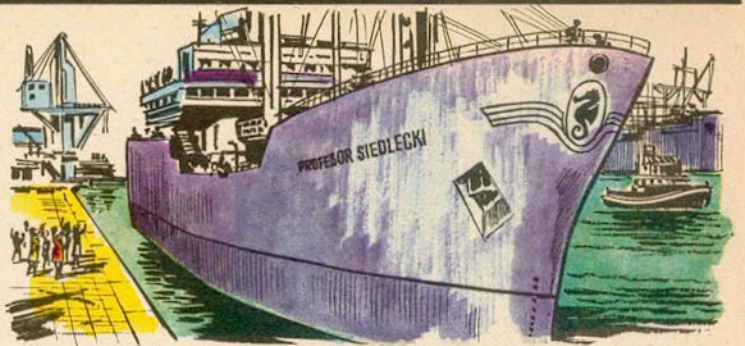

JEST JESIEŃ 1981 ROKU. „PROFESOR SIEDLECKI" WYRUSZA Z GDYNI W SWÓJ KOLEJNY REJS KU WYBRZEŻOM ANTARKTYDY - TYM RAZEM JEDNAK NIE DO STACJI, ZAŁOŻONEJ NA WYSPIE LIVINGSTONE'A ZGODNIE Z DECYZJĄ Z ROKU 1976 W ZWIĄZKU Z BADANIEM NOWYCH ŁOWISK, ALE KU OAZIE BUNGERA. NIECZYNNA PRZEZ LAT KILKA POLSKA STACJA „DOBROWOLSKI" ZOSTAŁA BOWIEM PRZEZ JAKIŚ CZAS PONOWNIE OTWARTA, ABY UMOŻLIWIĆ NASZYM UCZONYM...

...UCZESTNICZENIE W MIĘDZYNARODOWYCH WYSIŁKACH NAD POZNANIEM TEGO OGROMNEGO SKUTEGO LODEM KONTYNENTU, POZNANIE JEGO BUDOWY, ODKRYCIE JEGO BOGACTW.

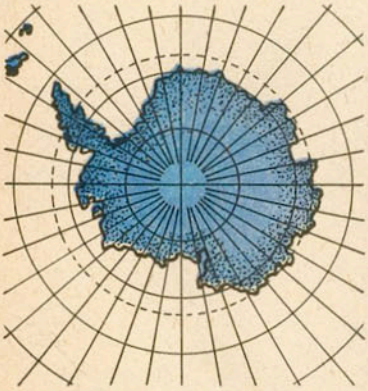

OD PIERWSZEJ CHWILI ROZPOCZĘŁA SIĘ WYTĘŻONA PRACA PRZY PRZETRANSPORTOWANIU ŁADUNKU DO BAZY.

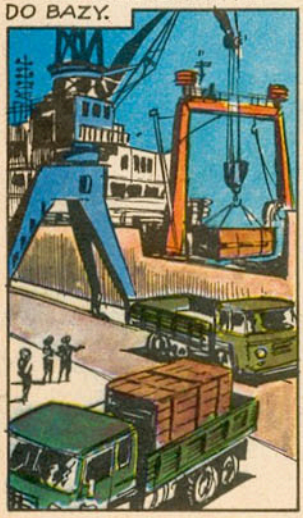

WEINFELD ● WRÓBLEWSKI

SZSZSZ...
GWARANTUJĘ, ŻE BĘDĄ MIELI DOBRĄ POGODĘ PRZEZ NAJBLIŻSZE TRZY GODZINY.
WYSTARTOWALI DOSKONALE - MIMO TRUDNEGO TERENU.
...SKRZYNIE I BECZKI SĄ DOSKONALE WIDOCZNE. MIELIŚMY RACJĘ ZAKŁADAJĄC, ŻE W TYM UKSZTAŁTOWANIU TERENU NIE GROZI PRZYSYPANIE SKŁADU...
RRRRR...
DLACZEGO WYŁADOWALIŚCIE POJAZDY ZE SKRZYŃ PRZED TRANSPORTEM POWIETRZNYM?
TRZEBA JE NAJPIERW DOKŁADNIE PRZEJRZEĆ I URUCHOMIĆ, A TU SĄ KU TEMU LEPSZE WARUNKI. ZRESZTĄ ŚMIGŁOWIEC PRZENIESIE JE DELIKATNIE JAK FIGURKI Z PORCELANY.
A WIĘC RUSZAMY. JA Z JACKIEM NA PRZEDZIE NA ŻBIKU, ZYGMUNT I MAREK BIORĄ CIĄGNIK, WIESŁAW I ANDRZEJ ZAMYKAJĄ WYPRAWĘ NA RYSIU. PAMIĘTAJCIE, ODLEGŁOŚĆ POMIĘDZY MASZYNAMI DO 30 METRÓW. W RAZIE ZADYMKI PODJEŻDŻAMY JAK NAJBLIŻEJ SIEBIE I ROZBIJAMY OBÓZ. A TERAZ DO MASZYN!
ŻBIK
PRZY DOPISUJĄCEJ POGODZIE WYPRAWA WZGLĘDNIE SZYBKO POSUWAŁA SIĘ NAPRZÓD.
TRRR... TRRR... TRRR...
PROWADZISZ JUŻ SZÓSTĄ GODZINĘ. ZMIENIĘ CIĘ, WYPOCZNIJ. TU TRZEBA BYĆ UWAŻNYM, ABY SIĘ NIE WPAKOWAĆ W SZCZELINĘ.
NIE JESTEM ZMĘCZONY. I NIE BÓJ SIĘ - DOSKONALE CZUJĘ DROGĘ... O! DO DIABŁA! WPADLIŚMY!
UWAGA MAREK, UWAGA WIESŁAW, WPADLIŚMY W SZCZELINĘ! JEŚLI NIE UDA SIĘ NAM WYDOSTAĆ O WŁASNYCH SIŁACH, ZACZEPCIE LINKĘ HOLOWNICZĄ I WYCIĄGNIJCIE NAS STĄD...
DOBRA, DOBRA! JUŻ PO WSZYSTKIM!
TERAZ WRZUĆCIE WSTECZNY BIEG. POŁOŻY SIĘ MOST I GŁADKO PRZEJEDZIEMY.
ŻBIK

WEINFELD ● WRÓBLEWSKI

POPROSIŁEM, ABYŚ SIĘ ZAMIENIŁ Z JACKIEM, GDYŻ CHCIAŁBYM Z TOBĄ POROZMAWIAĆ. OBAWIAM SIĘ, CZY LETNIE SŁOŃCE NIE NADWATLIŁO ŚNIEŻNYCH MOSTÓW NAD SZCZELINAMI. CO BYŚ, JAKO GLACJOLOG, ZAPROPONOWAŁ?

MNIE TEŻ TO DRĘCZY. MOŻE BĘDZIEMY POSUWAĆ SIĘ NOCĄ, KIEDY SŁOŃCE JEST NISKO NAD HORYZONTEM? JEST DOSTATECZNIE WIDNO, A TEMPERATURA JEST NIŻSZA I MOSTY KRZEPNĄ. TAKŻE I POWIERZCHNIA ŚNIEGU TWARDNIEJE I JEST DOGODNIEJSZA DO JAZDY.

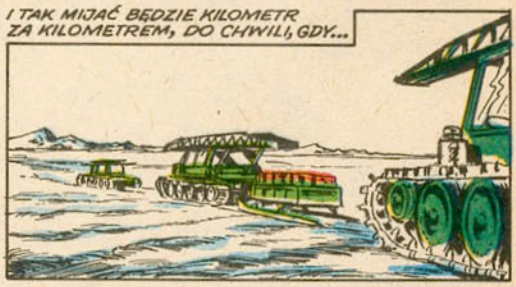

DZIĘKI NOWOCZESNYM ŚRODKOM ŁĄCZNOŚCI WIADOMOŚĆ O SUKCESIE POLSKIEJ WYPRAWY OBIEGŁA SZYBKO CAŁY ŚWIAT.

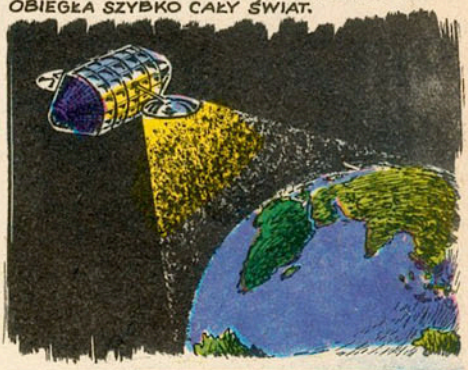

NARADA W BAZIE ANTARKTYCZNEJ.

Rozpoczynamy druk sześcioodcinkowej opowieści rysunkowej, opartej na popularnej powieści Jacka Londona pt. „Biały kieł". Akcja pierwszych odcinków toczy się na Alasce, pośród groźnego, wiecznie zimowego krajobrazu, w surowym klimacie.

Dwaj podróżnicy wędrują przez skute mrozem obszary do fortu nad Zatoką Hudson. Przeżywają ciężkie i pełne emocji chwile. Zmagają się z lodem, mrozem i zawiejami, uciekają przed postępującym za nimi stadem wilków, narażeni są na ustawiczne niespodzianki...

BIAŁY KIEŁ

wg J. LONDONA

tłumaczyła A. Makowska

LUDZIE ŚPIĄ, GŁĘBOKO ODDYCHAJĄC, POD JEDNYM KOCEM. PSY, DRŻĄC ZE STRACHU, STARAJĄ SIĘ JAK NAJBARDZIEJ PRZYSUNĄĆ DO OGNISKA, DO SWYCH PANÓW. OBÓZ OTACZA PIERŚCIEŃ PŁONĄCYCH OCZU. TERAZ JUŻ BEZ PRZERWY SŁYCHAĆ ZAWODZĄCE WYCIE.
HAKAS SUDZI BILLA. DORZUCA GAŁĘZI DO OGNIA. BŁĄDZI WZROKIEM PO PSACH. JEGO OCZY ROZWIERAJĄ SIĘ SZEROKO.
PIĘĆ... SZEŚĆ... SIEDEM... HENRY ILE MAMY PSÓW ?
HENRY SŁYSZYSZ ! ILE MAMY PSÓW WEDŁUG CIEBIE ?
GŁUPIE PYTANIE ! SZEŚĆ. SAM PRZECIEŻ WIESZ. DAJ MI SPAĆ !
NASTĘPNEGO DNIA RANO...
PEWNIE W NOCY WIDZIAŁEŚ ZJAWĘ.
BYŁO ICH SIEDEM. LICZYŁEM WIELE RAZY. JEDEN UCIEKŁ.
PONOWNIE LICZĄ PSY
JEST ICH PIĘĆ ! TYLKO PIĘĆ. ROZUMIESZ TO ?
BRAKUJE FATTY'EGO STWIERDZAJĄ, ŻE ZNIKNĄŁ. RUSZAJĄ DALEJ W PONURYM NASTROJU.

NASTĘPNEGO RANKA DWAJ MĘŻCZYZNI WYRUSZAJĄ W DROGĘ Z BIJĄCYM SERCEM. W NOCY NIE ZNIKNĄŁ ŻADEN PIES. ALE ZALEDWIE PRZEBYLI KILKA MIL ...
UWAŻAJ !

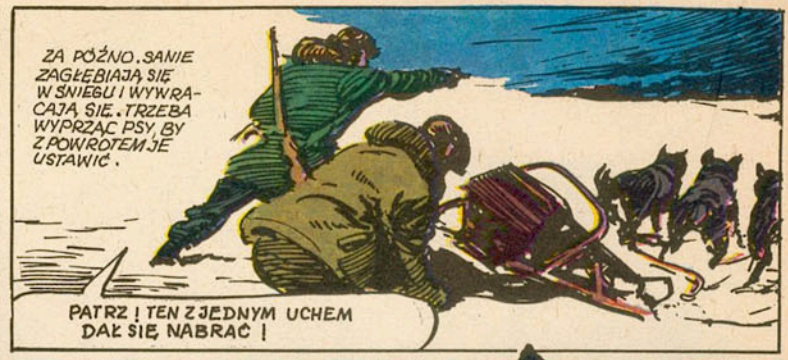
ZA PÓŹNO. SANIE ZAGŁĘBIAJĄ SIĘ W ŚNIEGU I WYWRACAJĄ SIĘ. TRZEBA WYPRZĄC PSY, BY Z POWROTEM JE USTAWIĆ.
PATRZ ! TEN Z JEDNYM UCHEM DAŁ SIĘ NABRAĆ !

WILCZYCA ZWABIŁA GO. CZEKA NA UBOCZU, ROBI W JEGO KIERUNKU KILKA KROKÓW, A NASTĘPNIE KOKIETERYJNIE ZACZYNA SIĘ WYCOFYWAĆ. PIES OD CZASU DO CZASU ZERKA NA SWYCH PANÓW, KTÓRZY NAWOŁUJĄ GO, ALE POKUSA JEST SILNIEJSZA.

NIEOCZEKIWANIE POJAWIA SIĘ GROMADA WILKÓW. WILCZYCA NAGLE PRZERYWA ZABAWĘ.

JEDNOUCHEMU UDAJE SIĘ WYRWAĆ SPOD KŁÓW. OPRZYTOMNIAŁ. ZAWRÓCIŁBY W STRONĘ SWYCH PANÓW, ALE DROGA NIE JEST WOLNA

DOKĄD BIEGNIESZ ?
NIE WYTRZYMAM DŁUŻEJ ! NIE DOSTANĄ JEDNOUCHEGO PÓKI ŻYJĘ !

Z ODDALI DOBIEGA STRZAŁ... POTEM JESZCZE DWA... NASTĘPNIE POTWORNE WYCIE, ZŁOWROGIE WRZASKI... PRZERAŹLIWY KRZYK...
NIE MA WIĘCEJ NABOJÓW ! BIEDNY BILL !

HENRY DŁUGO PATRZY W STRONĘ, GDZIE ZNIKNĄŁ PRZYJACIEL. USIŁUJE PRZYTRZYMAĆ DWA PSY, KTÓRE ZOSTAŁY.
NIGDY NIE DOSIĘGNĘ W SILE BILLA.

ALE NIE PODDAJE SIĘ W WALCE...

NASTĘPNEGO WIECZORU WILKI GROŻĄ JUŻ Z BLISKA. WOKÓŁ HENRY'EGO ROZBRZMIEWA UJADANIE I WYCIE.

ALE ŚWIATŁO DZIENNE NIE PRZYNOSI RATUNKU. WILKI NIE USTĘPUJĄ, A SANIE NIE MOGĄ RUSZYĆ Z MIEJSCA. KOŃCZY SIĘ ZAPAS DRZEWA, WYCZERPUJĄ SIĘ SIŁY MĘŻCZYZNY. WALCZY DO ZMIERZCHU I WTEDY...

„JEŚLI NIE TERAZ, TO NIEDŁUGO POTEM" – PROMIENIUJE GROŹBA Z PŁONĄCYCH SPOJRZEŃ.
WYTRZYMAM BEZ SNU TYLKO DO RANA !

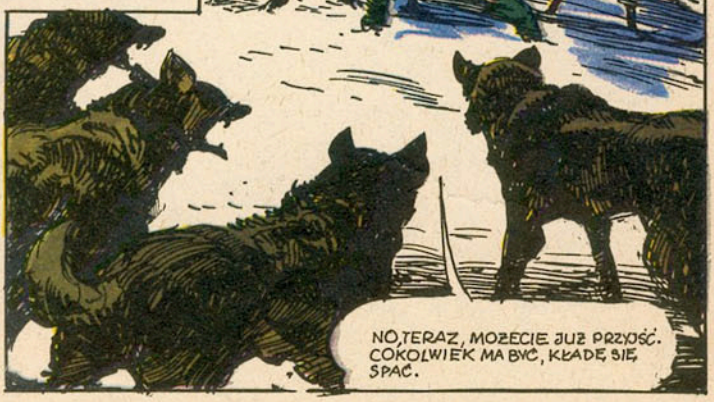
NO, TERAZ, MOŻECIE JUŻ PRZYJŚĆ. COKOLWIEK MA BYĆ, KŁADĘ SIĘ SPAĆ.

NASTĘPNEGO WIECZORU...
HEJ, TY, PRZEKLĘTY !

HENRY ZDUMIONY PODNOSI GŁOWĘ.
CO SIĘ STAŁO ?
JAKIŚ OBCY PIES, CZY CO DO DIABŁA... WILK... OSWOJONY WILK...

CHOLERNIE OSWOJONY, SKORO ODWAŻYŁ SIĘ TU PRZYJŚĆ W CZASIE POSIŁKU PO SWOJĄ PORCJĘ.
DOBRZE MU WLAŁEM. MIĘDZY OCZY. ALE UCIEKŁ JAK BŁYSKAWICA.

RANO ZNOWU BRAK JEDNEGO PSA. NASTĘPNEJ NOCY TAKŻE ZNIKA JEDEN. MĘŻCZYZN OGARNIA ZŁE PRZECZUCIE. CAŁY DZIEŃ NIE ROZMAWIAJĄ PRAWIE, WIECZOREM W MILCZENIU PALĄ FAJKI PRZY OGNISKU. SŁYSZĄ DOBIEGAJĄCE DO OBOZU UJADANIE WILKÓW. NAGLE...
ZOBACZ, TAM !
POTĘŻNA BESTIA. JEMU DOŁOŻYŁEM WCZORAJ W NOS. TO PRZEZ NIEGO ZNIKNĄŁ FATTY, FROG I SPANKER. NAPADŁ STADO, ZWABIŁ ICH I POZARŁ.

NIE MOŻEMY WIĘCEJ STRACIĆ PSÓW.
CO CHCESZ ZROBIĆ Z TĄ STRZELBĄ ? ZOSTAŁY NAM TYLKO TRZY NABOJE.

ALE BILL NIE STRZELA. WILCZYCA UJRZAWSZY BROŃ ZNIKA BŁYSKAWICZNIE.
TO NIE WILK, SKORO ZNA BROŃ !

MĘŻCZYZNA BUDZI SIĘ NA CHWILĘ, ALE NIE MA JUŻ SIŁY, BY SIĘ PORUSZYĆ, BRONIĆ.

POGRĄŻA SIĘ WE ŚNIE. BUDZI GO DŹWIĘK GŁOSÓW. LUDZKIE GŁOSY I RADOŚNIE SPOGLĄDA NA SWYCH WYBAWCÓW.
JESTEM WYCZERPANY... NIE MAM SIŁ... POZWÓLCIE MI SPAĆ...

ZA CHWILĘ ZNOWU ZRYWA SIĘ ZE SNU I DOSTRZEGA SZCZEGÓLNĄ ZMIANĘ. CO SIĘ STAŁO? NIE ROZUMIE. ALE NAGLE ODGADUJE...
ODESZŁY!

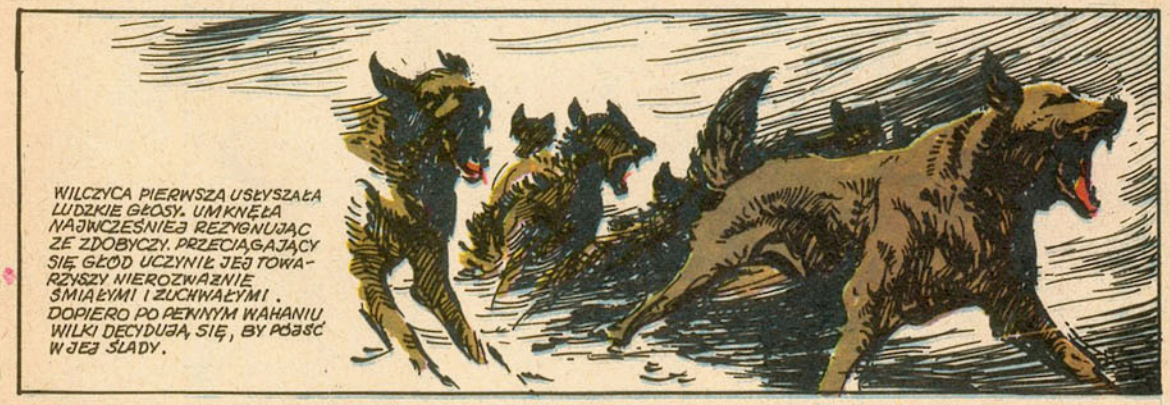
WILCZYCA PIERWSZA USŁYSZAŁA LUDZKIE GŁOSY. UMKNĘŁA NAJWCZEŚNIEJ REZYGNUJĄC ZE ZDOBYCZY. PRZECIĄGAJĄCY SIĘ GŁÓD UCZYNIŁ JEJ TOWARZYSZY NIEROZWAŻNIE ŚMIAŁYMI I ZUCHWAŁYMI. DOPIERO PO PEWNYM WAHANIU WILKI DECYDUJĄ SIĘ, BY PÓJŚĆ W JEJ ŚLADY.

STADO WYRUSZA ZNOWU W LODOWATY I UMARŁY ŚWIAT. SZUKAJĄ NOWEJ ZDOBYCZY. ALE NA TYM OGROMNYM PUSTKOWIU NIE MA INNYCH ISTOT OPRÓCZ NICH.

DNI MIJAJĄ, A ONE WCIĄŻ TYLKO BIEGNĄ. WYTRWALE, JAKBY ICH MIĘŚNIE POSIADAŁY NIEWYCZERPANE ŹRÓDŁA SIŁ. W KOŃCU...

CHRISTA

KAJKO i KOKOSZ

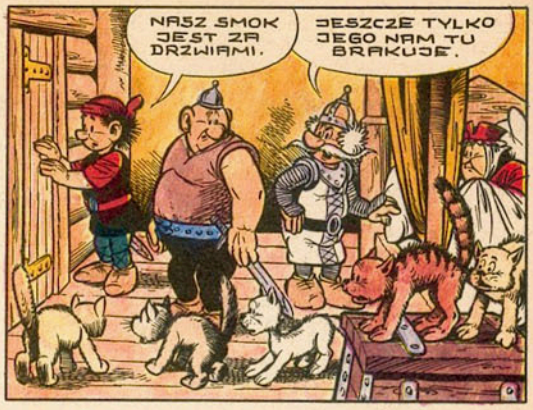

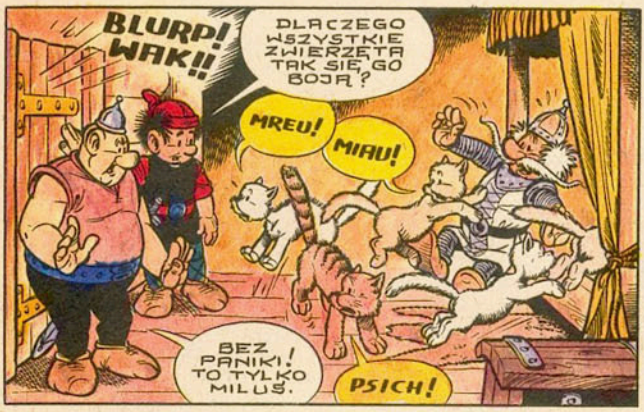

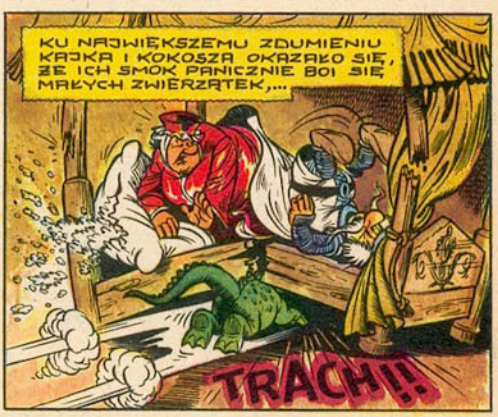

KAJKO i KOKOSZ

WIELKIE NIEBA! CO TEN SZELMA WYPRAWIA?!!
... A PONADTO, GDY JEST PRZESTRASZONY ZIEJE Z PYSKA OGNIEM.

NIE MOŻNA DOPUŚCIĆ DO POŻARU! BIEGNĘ PO WODĘ, A TY ROZPRAWSZ SIĘ Z TĄ PRZEKLĘTĄ MYSZĄ.
MOŻESZ NA MNIE LICZYĆ KAJKO.

TRUTUUU!!!
KAJKO ZWOŁAŁ GRODOWĄ STRAŻ POŻARNĄ.

KOKOSZ W KŁĘBACH DYMU I OGNIA PRÓBOWAŁ UŚIEĆ MYSZ.
DZON!
KUD!
ĆAK!

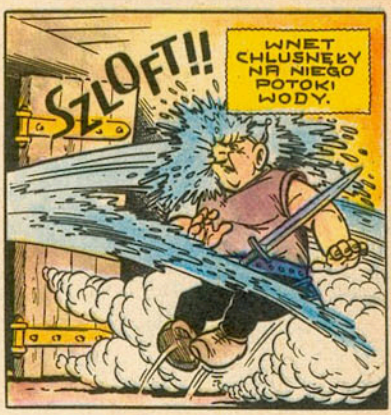
SZLOFT!!
WNET CHLUSNĘŁY NA NIEGO POTOKI WODY.

MELDUJĘ, ŻE W STUDNI ZABRAKŁO WODY.
WYSTARCZY. ZDAJE MI SIĘ, ŻE MILUŚ JUŻ SIĘ USPOKOIŁ.

AKCJA SKOŃCZONA.
CIESZYSZ SIĘ LUBAWO?
ZAPEWNIAM, ŻE ROZNIOSŁEM TĘ MYSZ NA STRZĘPY.
MMUR..

PO PARU DNIACH, Z NIEMAŁYM WYSIŁKIEM DOPROWADZONO DWÓR MIRMIŁA DO PORZĄDKU.

TAM DO KĄTA!! TA MYSZ ZNOWU TU BIEGA! ZARAZ WEZWĘ SWOICH WOJÓW!

ANI MI SIĘ WAŻ. BĘDZIESZ SIĘ MUSIAŁ DO NIEJ PRZYZWYCZAIĆ.
?!

CHRISTA

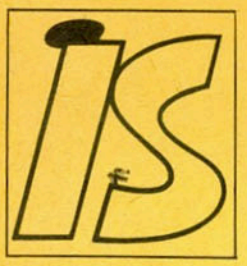

Ilustracje samoprzylepne

WSZYSTKO CO CIEKAWE – W ILUSTRACJACH SAMOPRZYLEPNYCH – OTO NOWA PROPOZYCJA EDYTORSKA KRAJOWEJ AGENCJI WYDAWNICZEJ.

– Serie Ilustracji Samoprzylepnych z wielu atrakcyjnych dziedzin – z historii, muzyki, geografii, przyrody, sportu, automobilizmu, lotnictwa, filmu...

Kolekcjonerstwo – to wspaniała pasja. A więc właśnie kolekcjonerom proponujemy interesującą zabawę – zbieranie barwnych rysunków i zdjęć z różnych dziedzin.

Aby zgromadzić pełny zestaw Ilustracji Samoprzylepnych z wybranej dziedziny – należy nabyć w punkcie sprzedaży RSW „Prasa-Książka-Ruch" odpowiedni zeszyt i sprzedawane oddzielnie arkusze Ilustracji Samoprzylepnych.

Każdy zeszyt, oprócz tekstu informacyjnego, zawiera miejsca do wklejania Ilustracji Samoprzylepnych. Na każdym zaś arkuszu IS znajduje się sześć odpowiednio naciętych obrazków, z których cztery dotyczą jednego wiodącego tematu, oznaczonego kolejnymi numerami, zaś dwa pozostałe zapoczątkowują nowe, atrakcyjne tematy z innych zeszytów. Wystarczy odkleić ilustrację samoprzylepną (patrz rysunek) i umieścić ją w odpowiednim miejscu zeszytu, które oznaczone jest taką samą liczbą.

Aby na przykład wypełnić zeszyt z tematu „Gwiazdy światowej muzyki rozrywkowej" trzeba nabyć 18 arkuszy „IS". Zbiór ten zapoczątkuje równocześnie dwa następne ciekawe tematy: „Poczet królów polskich" i „Kontynenty – Afryka", dla których uzupełnienia należy zgromadzić już tylko po 13 dalszych arkuszy „IS".

Dla lepszej orientacji kolekcjonerów, poszczególne ilustracje na każdym arkuszu będą numerowane. Numerację otrzymają również arkusze. I tak „Gwiazdy światowej muzyki rozrywkowej" oznaczone będą liczbami od 1 do 18, a „Poczet królów polskich" od 19 do 31.

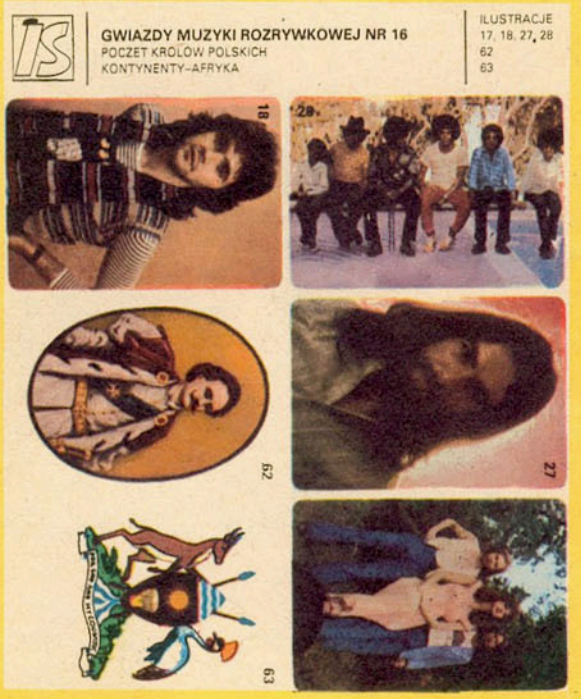

Pragniemy więc zaoferować, za pośrednictwem doskonałych graficznie ilustracji samoprzylepnych i starannie opracowanych zeszytów, stanowiących rodzaj klaserów o różnorodnej tematyce, zupełnie nowe wydawnictwo, mogące zastąpić podręczne bogato ilustrowane encyklopedie.

Mamy nadzieję, że wielu kolekcjonerów z zadowoleniem przyjmie proponowaną przez Krajową Agencję Wydawniczą formę gromadzenia ciekawych, a nierzadko unikalnych zbiorów, jakie zamierzamy zaoferować.

Przekonani, że nasza nowa propozycja zostanie przyjęta z zainteresowaniem, życzymy, aby znalazła ona miejsce w Waszej bibliotece jako źródło wiadomości z wybranej dziedziny.

Zeszyty i arkusze „IS" będą do nabycia w punktach sprzedaży RSW „Prasa-Książka-Ruch". Cena zeszytu 15 złotych, zaś arkusza Ilustracji Samoprzylepnych 8 złotych.

A oto numeracja tematów wiodących, zamieszczonych na poszczególnych arkuszach „Ilustracji Samoprzylepnych".

- **Gwiazdy światowej muzyki rozrywkowej 1–18**
- **Poczet królów polskich 19–31**
- **Kontynenty – Afryka 32–44**
- **Ptaki Polski 45–55**
- **Samoloty, na których walczyli Polacy 56–67**
- **Stare samochody 68–79**

Przekazując tę garść informacji o nowej propozycji KAW dla kolekcjonerów, życzymy zadowolenia z realizowania pożytecznej i ciekawej formy zbieractwa.

JUŻ WKRÓTCE

»NOWOŚĆ« »NOWOŚĆ« »NOWOŚĆ«

Z biegiem czasu znaczki stały się przedmiotem zainteresowania wielu ludzi. Filateliści prezentują swe zbiory na licznych wystawach krajowych i międzynarodowych. Od kilkudziesięciu lat obchodzony jest przez wiele krajów Dzień Znaczka . W Polsce święto znaczka obchodzimy 9 października, a pierwsza edycja związana z tym tematem ukazała się w październiku 1956 roku.

W ubiegłym roku z okazji Dnia Znaczka Ministerstwo Łączności wydało serię sześciu znaczków pocztowych, na których przedstawiono malowidła ze znajdujących się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie greckich waz. Naczynia te pochodzą z Koryntu, z VII wieku przed naszą erą.

Na poszczególnych znaczkach przedstawiono wizerunki następujących zwierząt mitycznych:

1 zł – sfinksa,
1,50 zł – syrenę,
2 zł – lwa,
4,20 zł – byka,
4,50 zł – kozła,
8 + 4 zł – sfinksa ze skrzydłami

STANISŁAW KOLIŃSKI

»filatelistyka«

PIERWSZY ZNACZEK POCZTOWY UKAZAŁ SIĘ W ANGLII W 1840 ROKU, A PIERWSZY ZNACZEK POLSKI – W 1860 ROKU.

»ROZRYWKA«

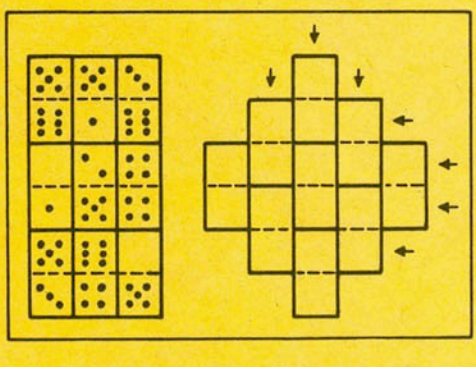

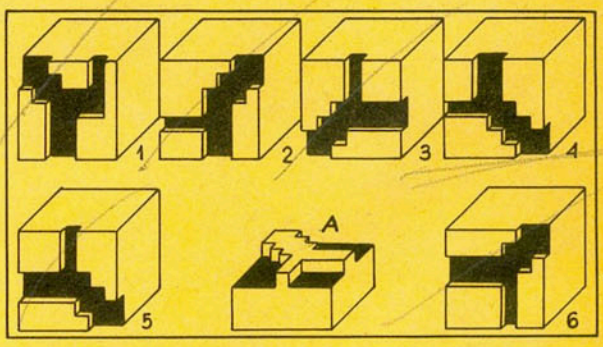

SZEŚCIANY

Każdy z nich ma inne wycięcie. W jedno z nich można wcisnąć element oznaczony literą A. W który?

DOMINO

Dziewięć kostek domina można rozmieścić w podanej figurze tak, że suma oczek we wszystkich rzędach wskazanych strzałkami utworzy wynik – 15. Życzymy miłej zabawy.

STOLICE

WIELKA BRYTANIA – z liter nazwy tego państwa można zestawić nazwy siedmiu stolic krajów niepodległych. Podanie w rozwiązaniu nazwy sześciu stolic będzie traktowane jako rozwiazanie zadania.

TARCZA ZEGARA

Kto potrafi:
tarczę zegara podzielić na 4 części tak, aby w każdej z nich suma cyfr i liczb oznaczających godziny wyniosła 13.
Podanie jednej prawidłowej odpowiedzi uznamy za rozwiązanie zadania.

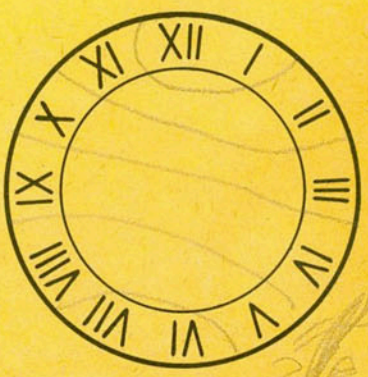

OPOWIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI
ODKRYCIE X.Y.Z.

... ROBOT-ZWIADOWCA ODKRYŁ NA PLANECIE 14-24-90 W WARKOCZU BERENIKI WARUNKI ZBLIŻONE DO ZIEMSKICH. WYSŁALIŚMY TAM WIĘC GRUPĘ EKSPLORACYJNĄ, KTÓRA PO KILKUGODZINNYM POBYCIE MIAŁA POWRÓCIĆ JESZCZE TEGO SAMEGO DNIA. CZAS NA DROGĘ MYŚLOWCEM W OBIE STRONY JEST PRZECIEŻ CAŁKOWICIE POMIJALNY...

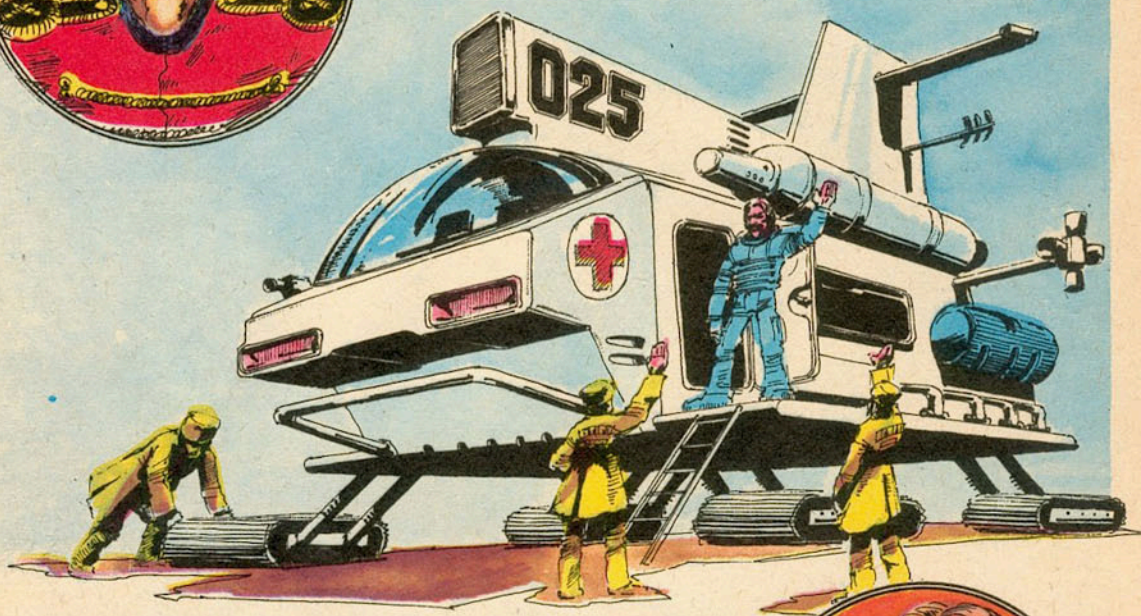

... KIEDY KOLEJNY ROBOT-ZWIADOWCA POWRÓCIŁ NA ZIEMIĘ Z INFORMACJĄ, ŻE KOLEDZY NASI SĄ CALI I ZDROWI, ZADZIWIENI ICH ZAGADKOWYM POZOSTAWANIEM NA DALEKIEJ PLANECIE, ZORGANIZOWALIŚMY EKSPEDYCJĘ RATUNKOWĄ. TOWARZYSZYŁ MI W NIEJ DOKTOR PERBUCO.

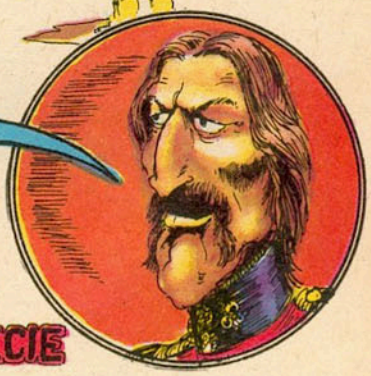

MYŚLOWIEC W MGNIENIU OKA ZNALAZŁ SIĘ NA ODLEGŁEJ PLANECIE

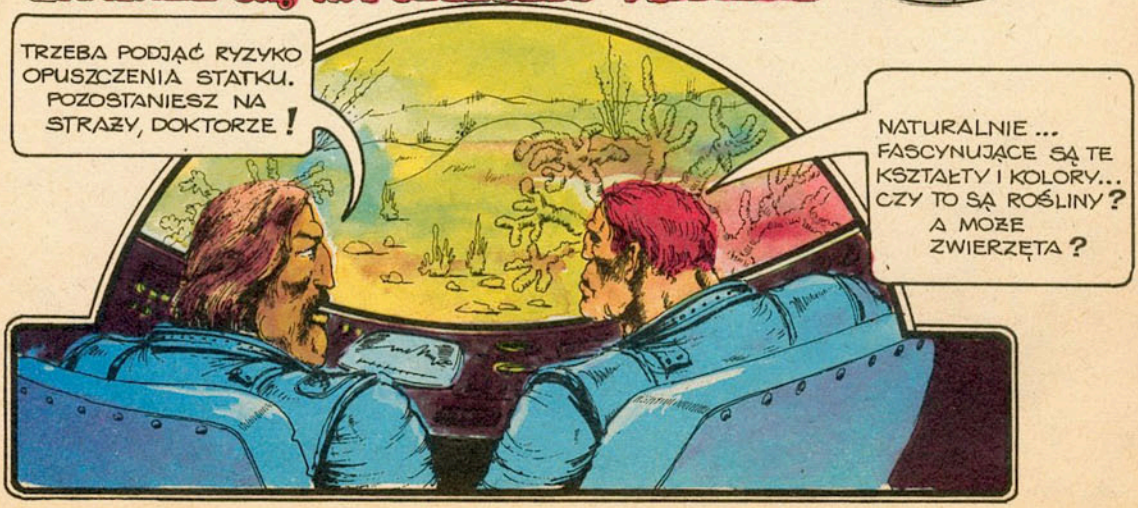

TWARDY GRUNT... MÓGŁ BEZPIECZNIE ZEJŚĆ NA POWIERZCHNIĘ.
CO SIĘ STAŁO Z KAPITANEM Y, JEGO ZASTĘPCĄ Z I PORUCZNIKIEM X ? CZYŻBY NIEOPATRZNIE ODDALILI SIĘ OD MYŚLOWCA, KTÓRY W TEJ ATMOSFERZE BŁYSKAWICZNIE SKORODOWAŁ ? JEŚLI TAK, MOŻE TRZEBA NATYCHMIAST WRACAĆ NA ZIEMIĘ ? POZOSTAWIĆ ICH TUTAJ ? W ŻADNYM RAZIE ! RUSZAMY DALEJ !

PUŁKOWNIKU - A KUKU!

PUŁ... KOWNIKU! ROZBIERZ SIĘ PAN! TU JEST CIEPLUTKO JAK W UCHU, POWIETRZE WYŚMIENITE ... TYLKO SUCHO, OJ - SUCHO, PIĆ SIĘ STALE CHCE
PORUCZNIKU X! PAN ŻYJE? W JAKIM PAN JEST STANIE? CO Z INNYMI? GDZIE WASZ STATEK?

PROWADŹ MNIE PROWADŹ, KOLEGO DROGI...
026
TO SZOK... ALBO OBŁĘD... ALE MOŻE DOPROWADZI MNIE DO TAMTYCH I UDA SIĘ COŚ WYJAŚNIĆ.

KAPITANIE Y! CO SIĘ Z PANEM DZIEJE? CZY PAN RANNY?
NIE... TYLKO GŁOWA... GŁOWA MI PĘKA... PIĆ!

KRAJOWA AGENCJA WYDAWNICZA RSW „PRASA–KSIĄŻKA–RUCH" WARSZAWA 1977 KAWE
Zeszyt nr 12. Wydanie I. Objętość: ark. wyd. 6,5 ark. druk. 4,0. Papier rolowy 86 cm, kl III 110 g Druk – Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego" Warszawa. Zam. 5198/K/77. F-18. Podpisano do druku we wrześniu 77 r. Redaguje zespół.

OBUDZIŁEM SIĘ JUŻ NA ZIEMI Z POTWORNYM BÓLEM GŁOWY. WSZYSTKICH NAS URATOWAŁ DOKTOR PERBUCO, A DOLEGLIWOŚCI OKAZAŁY SIĘ NA SZCZĘŚCIE PRZEMIJAJĄCE. POSTANOWILIŚMY PRZETO SPROWADZIĆ NIECO TAJEMNICZEGO PŁYNU NA NASZĄ PLANETĘ...

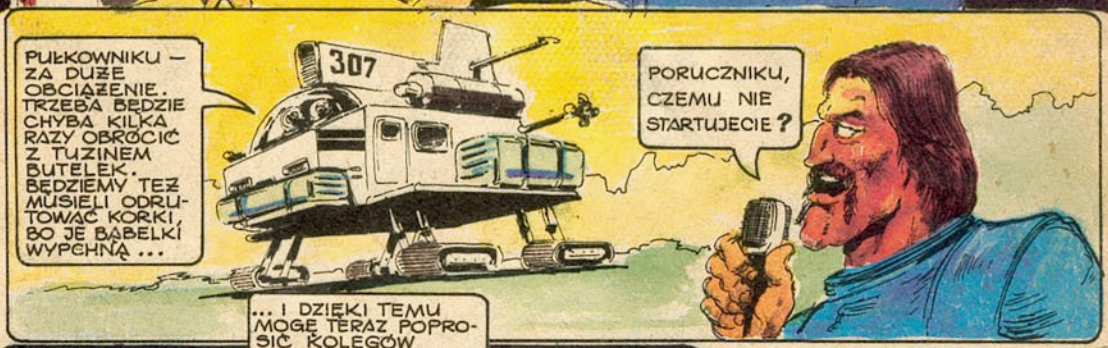
PUŁKOWNIKU — ZA DUŻE OBCIĄŻENIE. TRZEBA BĘDZIE CHYBA KILKA RAZY OBRÓCIĆ Z TUZINEM BUTELEK. BĘDZIEMY TEŻ MUSIELI ODRUTOWAĆ KORKI, BO JE BĄBELKI WYPCHNĄ...
307
PORUCZNIKU, CZEMU NIE STARTUJECIE?

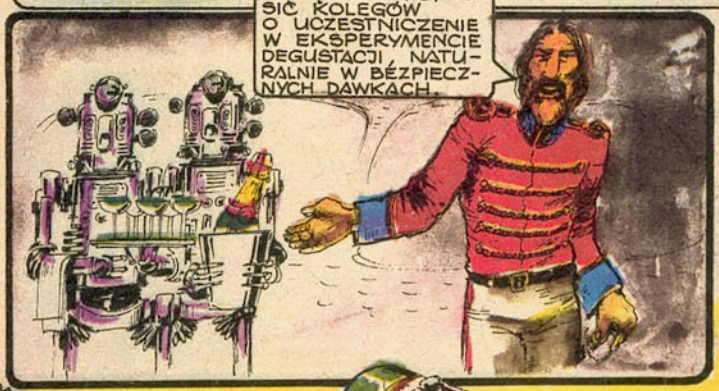
...I DZIĘKI TEMU MOGĘ TERAZ POPROSIĆ KOLEGÓW O UCZESTNICZENIE W EKSPERYMENCIE DEGUSTACJI, NATURALNIE W BEZPIECZNYCH DAWKACH.

DZIĘKUJĘ PUŁKOWNIKOWI TRUKLO ZA NIEZMIERNIE CIEKAWĄ RELACJĘ UZUPEŁNIONĄ UDANYM DOŚWIADCZENIEM, ZAPRASZAM KOLEGÓW NA NASTĘPNĄ SESJĘ, NA KTÓREJ ADMIRAŁ PORUC ZŁOŻY SPRAWOZDANIE ZE SWEJ WYPRAWY NA PLANETĘ TRÓJNOŻNYCH.

Cena 18 [illegible]